

Muzyka: Tadeusz Woźniak
Tekst: Bogdan Chorążuk

DOSŁOWNOŚĆ

Jestem przydrożnym kamieniem
Nic mnie nie obchodzi
Jestem zwyczajnie kamienny i stary
I takim chciałbym pozostać

Jestem okrągły i siwy
Połyskujący
Jestem dostatecznie niemały i własny
Ażeby być z tego dumnym

Jestem kamieniem osobnym
Nieporuszonym
Jestem dotykalnie obecny i ciężki
I takim chciałbym pozostać

Przechodziły tędy tabory napelnione drogą
Przechodziło zmęczenie ludzkie i niehumanitarne
Potykała się o mnie niezręczność wielu koni
Czochrały się o mnie zwierzęta dotykały
dłonie
Obwąchiwały mnie coroczne pochody trawy
Otułało powietrze ciężar ziemi dławit

Ludzie mi tego zazdroszczą
Że jestem tylko sobą
I chociaż s± z kamienia
Udają że są kimś innym

Jestem przydrożnym kamieniem
Nic mnie nie obchodzi
Jestem nadzwyczajnie kamienny i stary
I takim chciałbym pozostać

Jestem kamieniem przydrożnym
Nic mnie nie obchodzi
Jestem dostatecznie dotykalny i własny
Ażeby być z tego dumnym.